

Hołd pamięci tow. Georgi Dymitrowa

składa klasa robotnicza całego świata

Depesza kondolencyjna WKP (b) U trumny tow. Dymitrowa do KC Komunistycznej Partii Bułgarii

W związku ze śmiercią Dymitrowa Komitet Centralny WKP (b) wystosował następującą depeszę do KC Komunistycznej Partii Bułgarii:

Komitet Centralny WKP (b) łączy się z Wami w głębokim smutku z powodu śmierci wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, wodza Komunistycznej Partii Bułgarii i ludu bułgarskiego, towarzysza Georgi Dymitrowa.

W osobie tow. Dymitrowa klasa robotnicza i Komunistyczna Partia Bułgarii straciły swego wodza, nieugiętego bojownika o zwycięstwo komunizmu, doświadczonego przywódcę politycznego, który poprowadził lud Bułgarii poprzez lata ciężkich prób do zwycięskiej rewolucji ludu do demokratycznego.

Wierzy przyjaciel ludu radzieckiego tow. Dymitrow wysoko dzielił szandar interakcyjnego proletariackiego i przyjaźni między narodami Bułgarii i Związku Radzieckiego, w której widział podstawę rozkwitu Bułgarii, jej wolności i niepodległości.

Świeżym postać tow. Dymitrowa będzie zawsze służyła za przykład, zaprzeczający do walki o zwycięstwo socjalizmu, o pokój międzynarodowy, niewzruszonej przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Bułgarską Republiką Ludową.

Generalissimus Stalin

i członkowie Biura Politycznego KC WKP (b) zaczęli warte honorową

Na wiadomość o śmierci tow. Dymitrowa przybyli z Bułgarii do Moskwy członkowie Biura bułgarskiego orz. KC Komunistycznej Partii Bułgarii: Czernow, Czankow i Jugow, którzy towarzyszyć będą zwłokom zmarłego w ostatniej drodze z Moskwy do Sofii.

W sobotę o godzinie 19.00 otwarto dostęp do Sali Kolumnowej, gdzie wystawione zostały zwłoki Dymitrowa. W głębokiej i skupionej ciszy ciągnęły niekończące się szeregi ludzi w kierunku Domu Radzieckich Związków Zawodowych. U trumny w Sali Kolumnowej znajdowali się żona i syn zmarłego. Pierwszą wartę honorową zaciągnęli: sekretarz moskiewskiego Komitetu Partijnego Popow, działacze partyjni i państwowi: Czernow, Poskrebyszew i Sliwanow, sekretarz KC Komunistycznej Partii Bułgarii Czernow i minister spraw wewnętrznych Bułgarii Jugow.

Wielce delegacje ambasad i poselstw państw demokracji ludowych, w tym ambasada RP w pelum składzie, z ambasadorem Marianem Naszkowskim na czele.

Po złożeniu wieńców ambasador Naszkowski, radca Lipowski i attaché wojskowy gen. Prus, Wiekowski stanęli na warcie honorowej.

O GODZ. 23.20 WARTĘ HONOROWĄ PRZY TRUMNIE TOW. DYMITROWA ZACIĄG. NĘLI: — GENERALISSIMUS STALIN, ORAZ CZŁONKOWIE BIURA POLITYCZNEGO KC WKP (b): MALENKOW, BERIA, WOROBYJEW, KAGANOWICZ, MIKOJAN, SZWERNIK I BULGANIN.

Dziesiątki tysięcy mieszkańców Moskwy przebiegło przez całą noc przed trumną ze zwłokami Dymitrowa. Wszystkie nie dzielne dzienniki moskiewskie ukazały się w całonocnych edycjach i były w całonocnym niezmarnie. Rozgłoszenie radia na wiadomość o zgonie Dymitrowa przerwały programy rozrywkowe, nadające przez sobotę i niedzielę muzykę żałobną, oraz audycje, poświęcone Dymitrowi.

Kondolencje KCPZPR

Depesza przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta do Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Sofia.

Wstrząśnięci wieścią o tragicznym zgonie towarzysza Georgi Dymitrowa, przesyłamy Wam, w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyrazy najszczerzego współczucia.

Zgon wielkiego bojownika bratniego narodu bułgarskiego, jednego z najspanialszych przywódców międzynarodowej klasy robotniczej nieugiętego szermierza w walce z faszyzmem, okrywa żalobną serca polskich robotników i chłopów.

Zycie Georgi Dymitrowa, wiernego ucznia Józefa Stalina wypełnione do ostatniego tchu walką z imperializmem o sprawę ludu pracującego, służyć będzie robotnikom całego świata, jako wzór

niezlomnego hartu i oddania sprawie socjalizmu. Na zawsze pozostaną w naszej pamięci — bohaterska postawa wielkiego rewolucjonisty na procesie lipskim, jego niezwykłe zasługi w mobilizacji naszerzyszych mas ludowych do walki przeciw faszyzmowi, w obronie wolności i niepodległości narodów, w tworzeniu światowego obozu pokoju i postępu.

Czyn i myśl twórcza Georgi Dymitrowa żyć będą w sercach ludzi pracy całego świata, żyć będą w ludzkiej pamięci, który pod kierownictwem Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej zbuduje socjalistyczną Bułgarię, doprowadzając do końca dzieło Georgi Dymitrowa.

(—) Bolesław Bierut

Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wizyta kondolencyjna przedstawicieli KC PZPR

W dniu 2 bm. członkowie KC PZPR tow. Jerzy Albrecht i Ostap Dłuski udali się do ambasady Ludowej Republiki Bułgarii i złożyli w imieniu Komitetu Centralnego

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyrazy współczucia z powodu zgonu niedziałającego towarzysza Georgi Dymitrowa.

Nowa Warszawa

(Dalszy ciąg przemówienia tow. B. Bieruta)

(dokończenie ze str. 1.ej) Wskazując na szybki dotychczasowy wzrost ludności robotniczej w Warszawie z 54,4 tys. robotników w r. 1946 do 130 tys. pod koniec roku bież. mówca stwierdza, że w końcu planu 6-letniego liczbę robotników i pracowników zatrudnionych w przemyśle i budownictwie osiągnie 200 tys. osób. Warszawa stanie się poważnym ośrodkiem przemysłu, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu metalowego, elektrotechnicznego i odzieżowego.

Bezludnie rozrzucone przed wojną na terenie całego miasta zakłady przemysłowe, zostaną obecnie planowo rozmieszczone na Woli, terenie Kamionku, Grochowie i Okęcu. Dla pomieszczenia tych zakładów trzeba będzie wzniesić około 5.000 tys. m. sześc. budynków fabrycznych z czego ponad 4 milj. m. sześc. przypada na nowe fabryki.

W wyniku tego powstanie szereg nowych połączonych zakładów pracy, z których niejednym, jak np. Fabryka Samochodów Osobowych na Półcowinie, stanie

się duża Warszawa pracująca i całej Polski.

Przy projektowaniu, lokalizacji i realizacji budowy nowych zakładów przemysłowych oraz przy konstrukcji i oszacowaniu nowych, będą projektowane i budowane odpowiednie urządzenia socjalne, zapewniające robotnikom nowoczesne warunki pracy.

Odbudowane i rozbudowane zostaną urządzenia i zakłady ułatwiające zaopatrzenie ludności w towary, sklepy spożywcze, sieci sklepów rozdzielnicy, piekarnie mechaniczne, zakłady mleczarskie, duże wytwórnie masarskie. Rozbudowane zostaną sieci jądłodajni społecznych.

Jednym z najważniejszych zadań — z naciskiem podkreśla tow. Bierut — któremu organizacja partyjna musi poświęcić szczególną uwagę, winno stać się budownictwo nowych osiedli robotniczych i budownictwo mieszkaniowe.

(Dokończenie przemówienia tow. Bieruta podamy w numerze jutrzejszym).

Partia i naród

tracą ukochanego przywódcę

Komunikat Komunistycznej Partii Bułgarii i rządu bułgarskiego o zgonie tow. Georgi Dymitrowa

SOFIA (PAP). W sobotę, o godz. 6-ej po południu radio bułgarskie nadało komunikat, w którym powiedziano jest m. in.:

Śmierć tow. Dymitrowa, plomienno komunisty, wiernego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstał w walce z imperializmem — jest ciężką, niezastąpioną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej. W osobie tow. Dymitrowa par-

cia nasza i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego męża stanu, budowniczego Ludowej Republiki Bułgarskiej, mądrego premiera, międzynarodowego ruchu robotniczego w osobie Dymitrowa wielkiego bojownika przeciwko faszyzmowi i imperializmowi, oraz bojownika o postęp, demokrację i socjalizm.

Chylimy czoła przed wielką nieśmiertelną pamięcią tow. Georgi Dymitrowa. Plomienne życie wielkiego bojownika i naszego przywódcę będzie przykładem dla komunistów i wszystkich pracowników naszego kraju.

„Marsz“ na Myślenice

był pierwszym hitlerowskim wystrzałem w Polskę

Zeznania świadka Adama Polewki w 10-tym dniu procesu A. Doboszyńskiego

W 10-tym dniu rozprawy przeciwko Doboszyńskiemu, po dziesięciu dniowym pos. Garnarczyku, zeznania składał świadek Polewka Adam, literat z Krakowa. Świadek Polewka pracował przed wojną na terenie „Frontu Myślenickiego z ramienia Komunistycznej Partii Polskiej. — Na terenie Myślenic — zeznaje świadek Adam Polewka — ruch ludowy był wówczas wyraźnie ruchem „wielkim w sensie lewicowym i temu należy przypisać, że chłop myślenicki, kiedy Doboszyński rozpoczął swój marsz, nie dołączył się do niego. Ludność okolicznych powiatów również nie wzięła udziału w „marszu“, organizowanym przez oskarżonego. W Krakowie „marsz“ na Myślenice pojęty jako użycie na zwykłe awanturnictwo polityczne, później mówiono o współdziałaniu z sanacją Lewica zdawała sobie sprawę, że jest to wyraźna dywersja hitlerowska przeciwko frontowi ludowemu, że chodziło o skieroowanie nastrojów walki na błędne tory, bezdroża antysemityzmu. Mimo, że „wyprawa“ wyglądała dosyć groteskowo, całą ludność polską zgodnie robiła z niej wielki „wyciecz“.

Wobec tego, co ks. Piwowarczyk twierdził, zeznając jako świadek w procesie Doboszyńskiego, że dzieliła go przepaść od endecji, pisma klerykałne współpracowały z obozem nacjonalistycznym. Nagonka antysemityczna, jaką prowadził wbrew etyce chrześcijańskiej „Przewodnik Katolicki“, oznaczała daleko idącą współpracę z obozem narodowym i szła całkowicie po linii propagandy hitlerowskiej.

PISMA KLERYKAŁNE TOROWAŁY DROGĘ DO WYCIĘCIA

Świadek Polewka podkreśla, że do gloryfikacji tego czy-

nu przyczyniali się nie tylko „Głos ONR i endecja, ale również pisma klerykałne. — Świadkiem twierdzi, że ówczesne pisma klerykałne torowały b. często w „obscurem hitlerowskim“ — oświadcza poseł Polewka. Świadek stwierdza, że w czasie, gdy „propaganda hitlerowska“ stawiała coraz groźniejszy niebezpieczeństwo dla Polski, pisma klerykałne podejmowały jej argumenty w walce z frontem ludowym. List pasterski ks. kardynała Sapieżyńskiego do kierowników wychodzących z frontu ludowego w marcu roku 1938: „Są to słowa obcy nam wrota i pochłanieniem — są to wszystko obce, wrogle elementy“. List ten i inne, które przyczyniły się do wywołania „Marszu Żydów, którzy są wina, jako kapitaliści i jako komunyści, jak wystrzał z broni hitlerowskiej, jak marsz Doboszyńskiego na Myślenice.

„Przewodnik“ nawoływał po prostu do pogromów.

KSIĄDZ PIWOWARCZYK STRASZYŁ PRZETĄSIEM GOEBBELSA

Ksiądz Piwowarczyk — zeznaje świadek Polewka — jeszcze w 1934 roku pisał w „Głosie Narodu“, że „jeżeli nie ma Żydom rozum, gdyż zbliżają się wystrzały straszliwego Goebbelsa i możliwość Bóg wie jakich jej skutków“. — Przyznam się — mówi dalej świadek — że nie pamiętam jakiejkolwiek wypowiedzi grupy kleru przeciwko antysemityzmowi. W roku 1938 w Warszawie ksiądz Pader, pochodzenia żydowskiego, został pobity własnie na skutek na gonki, prowadzonej m. in. na smach „Przewodnika Katolickiego“. Świadek przypomina, że już w r. 1936 uważano „marsz“ Doboszyńskiego na Myślenice za pierwszy groźniejszy wystrzał hitlerowski przeciwko Polsce. Wiceprezydent m. Krakowa Klimecki, który został później rozstrzelany przez Niemców, mówił o Doboszyńskim, jako o czelu, „który jest hitlerowcem, a może nawet czymś gorszym“.

leryzmem — śmieczna idea hitlerowska jest jedyną zapórą przeciw komunizmowi“. W ujęciu więc narodowców hitleryzm miał być dla narodu polskiego ratunkiem, miał być idea, która ma Polskę przed sobą uratować.“

LUDZIE DOBOSZYŃSKIEGO MOBBERGAAMI NA USŁUGACH HITLEROWCÓW

Przewodniczący: — Czy zdaniem świadka działalność oskarżonego Doboszyńskiego była zwrócona przeciwko wszelkim organizacjom postępowego ruchu ludowego?

Świadek: — Absolutnie tak. Stosowano wszelkie formy politycznej rozbiłajackiej, organizowano bojówki dla wywołania „marszu“, Tam, gdzie rozwijał się ruch ludowy, pojawiali się bojówki ONR-owskie, które niejednokrotnie współpracowały otwarcie z organami bezpieczeństwa. Ruch lewicowy tępony był przy użyciu wszelkich środków ludność miejscowa przedstawiała się temu w energiczny sposób. Istotnym z przykładów może być synonim uniwersytet w Głogowie, wiodący propagandę Doboszyńskiego przypisał należy w głównej mierze przewodziałanu ruchowi lewicowemu.

Po przesłuchaniu świadka prokurator stawia wniosek o uwzględnienie zeznań oskarżonego, zamieszanych w aktach śledztwa

Następnie Sąd odroczył rozprawę do dnia 6 lipca 1949 r.

W. A. Dąbiew 183 Daleko od Moskwy!

Szczególnie dokuczały mu niespokojne myśli o cieśninie Batmanow wyliczał sobie wszystkich ludzi, jakich tam wysłał. Specjalna komisja kwalifikowała pracowników wyznaczonych do pracy na tamtych punktach i dziś, kiedy Kowczow złożył sprawozdanie, Wasyl Maksymowicz poczuł, że nie należy żywić obaw o do robotników. W dziale kadr zapewniali, że wysłali najlepszych pracowników, ale Batmanow mocno w to wątpił, gdyż nie miał wielkiego zaufania do oddziału kadr, gdzie śledząc nad kwestionariuszami często nie widziiano żywych ludzi Merzłakowa, naczelnika punktu w ogóle nie widział na oczy zato usłyszał o nim niezłą opinię w oddziale. Jednakże Greczkin wyraźnie go nie uznawał. „Jest to jakiś ciemny typ który zbitno troszczy się o swoje sprawy. Na pewno trzeba będzie wyrzucić tego Merzłakowa. Pamiętajcie moje słowa... Inżyniera

Kotlarewskiego wysłali dopiero niedawno na cieśninę. Robi niepewne wrażenie, chociaż, jak wynikało z ankiety, pracował już na dwóch budowach. Co do Pankowa, ma pewność, że ten nie zawiedzie. Wasyl Maksymowicz w czasie wspólnej podróży wzdłuż trasy, zdążył go poznać. Był z nim w jednym wieku, pracował razem z Żalkindem w partii, człowiek doświadczony, mający za sobą ciężką szkołę walk i trudu. Wasylem Maksymowiczowi zrobiło się nawet trochę przykro, kiedy Pankow zęgnął go oświadczył, że natychmiast wyjeżdża na cieśninę. Dlaczego więc nie daje znaku życia, co się z nim stało? Pełnomocnik Państwowego Komitetu Obrony usłyszał od Batmanowa słowa prawdy: nie można było wszystkich rzucić i zająć się tylko tamtym jednym punktem. Dopiero teraz przyszedł czas na pracę w cieśninie. Oczywiście, główne sprawy nie zostały przeoczone, inne zaś można jeszcze nadrobić i poprawić. Trudno uwierzyć, że Pankow nie zdołał czegoś zrobić na tym punkcie.

Naczelnika budowy niepokoili wiadomość podana przez Umara Mahometa, że jakoby ludzie są w rozterce i wogóle nie rozumieją poco zostali przysłani na

„skraj świata“. Prawdopodobnie Pankow nie potrafił dać sobie rady z wynikłymi trudnościami. Trzeba będzie od razu zrobić tam porządek, zaprowadzić ścisłą dyscyplinę. Odnośnie warunków bytowania — trzeba będzie im otworzyć najmożliwsze — niechaj Liberman wykaże swoją energię. Ten punkt — będzie egzaminem jego zalet: wzięciu ducha, ale zrobić wszystko tak, ażeby ludzie poczuli prawdziwą troskę o siebie!

Przed wszystkim należy podnieść ludzi, którzy upadli na duchu. Szkoda, że Żalkind nie mógł przybyć na cieśninę. Czy wiedza tam już o zwycięstwie nad Moskwą, Myśli Batmanowa rozjaśniły się, gdy wronom niał pierwsze, wielkie zwycięstwo Pisarew szczegółowo opowiedział mu o wszystkim. Twierdził że porażka Niemiec pokrzyżowała plany Japonii. Gdyby Niemcy zdołali wziąć Moskwę — Japończycy napadliby na nas. Pisarew uprzedził: „Uważajcie, nie wolno ziewać, ani czuć się bezpiecznie. Japończycy ogromnie interesują się rurociągiem. Możliwe, że w cieśninie oraz na wyspie kraja agentki!“

Kronika Tomaszowa

Spółdzielczość polska - trwała siłą socjalistyczną

Przemówienie tow. wicepremiera H. Minca z okazji „Dnia Spółdzielczości“



KOMU WINSZUJEMY
Poniedziałek, dnia 4 lipca 1949 r.
Dziś: Józefa

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Straż Pożarna - 51
Miloja Obywatelska - 47
Dworzec Kolejowy - 4

ADRES REDAKCJI: R.S.W.
„Prasa“, Plac Kościuszki 16,
telef. 250, godziny przyjęć
10-12.

Wędrowka
po województwie

BRZEZINY
W dzień Święta Odrodzenia nastąpi tu uroczystość otwarcia nowego stadionu sportowego. W programie uroczystości przewidzianych jest wiele atrakcji sportowych w rodzaju ciekawych spotkań piłkarskich, zawodów lekkoatletycznych oraz popisów gimnastycznych miejscowego klubu sportowego „Zryw“.

Szanowni zebrani!
Spółdzielczość obchodzi swoje święto w tym roku na parę tygodni przed dniem 22-gim lipca, przed 5 rocznicą wyzwolenia Polski z niewoli hitlerowskiej i utworzenia władzy ludowej.

W rezultacie ostrej walki, klasowej walki, która toczyła się i toczy się w naszym kraju z elementami kapitalistycznymi, w rezultacie walki klasowej, która toczyła się również wewnątrz spółdzielczości i o spółdzielczość, i o jej kierunek - spółdzielczość polska stała się w sposób trwały ważnym składowym elementem socjalistycznych elementów w naszej gospodarce.

Jeżeli, powiedzmy, w roku 1947 można było stawiać pytanie - czy spółdzielczość stanie się składowym elementem socjalistycznego systemu dystrybucji i najbardziej zrozumiałą, socjalistyczną formą zrzeszenia drobnych wytwórców, czy też stanie się specyficzną formą dla prób nawrotu do ustroju kapitalistycznego - to dziś takie pytanie jest już nieaktualne; dziś sprawa została rozstrzygnięta zdecydowanie i bezpowrotnie.

TRIUMF IDEI
MARKSIZMU-LENINIZMU
Dziś nie „lega już wątpliwość o triumf słusznej, marksistowsko-leninowskiej linii na terenie spółdzielczości - linii, dzięki której spółdzielczość mogła stać się i stała się trwałą i posiadającą wielkie perspektywy rozwoju siłą socjalistyczną w naszym kraju.
Minał z górą rok od reorganizacji spółdzielczości - od tej reorganizacji, która oznaczała przystosowanie się do warunków Polski Ludowej, włączenie się do planu gospodarczego państwa ludowego. Minał rok, któ-

W Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się w dniu 2 lipca centralna akademia z okazji „Dnia Spółdzielczości“. Na uroczystości przybyli: marszałek Sejmu - Kołwasiński i wicemarszałkowie: tow. Szwalbe i Barcikowski oraz członkowie Rządu z Premirem tow. Cyrankiewiczem oraz wicepremierami tow. Mincem i Korzyckim na czele. Obecni byli także przedstawiciele Naczelnej Rady Spółdzielczej, z członkami Rady Państwa, arem H. Kołodziejczak, czelowiek przedstawicieli centrali spółdzielczych, stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Udział w akademii wzięła również delegacja Związku Spółdzielców Węgierskich z sekretarzem generalnym Imre Degen. Akademię sagali przew. NRS dr Kołodziejczak. Przemówienie wygłosił tow. profesor Oskar Lange - prezes CWS i sek. gen. Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych tow. T. Bilewicz. Wicepremier, tow. Minc wygłosił przemówienie, które podajemy w streszczeniu:

ry z całą siłą wykazał, jak błędne i fałszywe były teoryjki, paujące w niektórych ogniwach spółdzielczości - teoryjki, które przepowiadały zanik spółdzielczości, spadek jej znaczenia w rezultacie polityki wprężenia się w gospodarczy plan państwa ludowego. Co z tych teoryjek zostało po roku!
Czy spółdzielczość w ciągu tego roku wzmożła się, czy osłabła? Jasne, że się wzmożła.

Czy znaczenie spółdzielczości w ciągu tego roku zwiększyło się, czy zmalało? Jasne, że się zwiększyło.
Czy zasięg i zakres działania spółdzielczości w ciągu tego roku rozszerzył się, czy zwężił? Jasne, że się rozszerzył i nie tylko rozszerzył, ale jest rzeczą bezsporną, że na wielu odcinkach mamy do czynienia z takim skokiem obrotów i zasięgiem działania spółdzielczości, który świadczy już nie tylko o ilościowym, ale o jakościowym, o głęboko sięgających, jakościowych przemianach. Do takich odcinków należy przede wszystkim odcinek skupu artykułów rolnych, odcinek niezmiernie

ważny, bo łączący gospodarzą działalność milionów gospodarstw chłopskich z gospodarczą działalnością państwa.
WZROST JAKOŚCI
Na tym odcinku można i trzeba mówić już nie tylko o ilościowym, ale o jakościowym, o jakościowym wzroście. Ujęcie przez spółdzielczość niemal w całości skupu zboża i żywności niewątpliwie jedno z zdecydowanych osiągnięć na drodze ograniczenia i wypierania elementów kapitalistycznych i stopniowego przekształcenia drobnoprodukcyjnej gospodarki na gospodarkę socjalistyczną.
Nigdzie bodaj jaśniejszej i wyraźniejszej nie widać nowej, rewolucyjnej treści spółdzielczości i pozytywne skutki tej nowej, rewolucyjnej działalności, niż na odcinku gospodarki mięsnej.
Z jednej strony decyzja rządu przedsięwzięcie szeregu istotnych kroków dla rozszerzenia produkcji rolnej, z drugiej nastąpiło przedsięwzięcie kupców-spekulantów z rynku i przejęcie niemal całości skupu przez naszą spółdzielczość rolniczą.
Jakie będą wyniki tego n-

wątpliwie rewolucyjnego w naszych stosunkach pośnięcia?

POPRAWA
NA ODCINKU MIĘSNYM
Mamy do czynienia z bezsporną poprawą na odcinku mięsnym, z poprawą wyraźną i jasno odczuwalną na rynku. I jeżeli w lutym tego roku były tygodnie, w ciągu których państwo miało do dyspozycji ze skupu ok. 2 tysięcy ton mięsa, to w czerwcu przeciętna skupu dziennie jest niewiele mniejsza o tych samych 2-ch tysięcy.

Nie znaczy to oczywiście, że zagadnienie mięsne jest do końca rozwiązane. Nie znaczy to, że nie czekają nas na tym odcinku trudności - i to wielkie trudności, a nawet pewne zryzaki w rozwoju sytuacji. Ale jest rzeczą niewątpliwą, że w rozwiązaniu tego podstawowego dla mas ludowych i dla całości rozwoju naszej gospodarki zagadnienia uczyniony został zdecydowany krok na przód.

Jest rzeczą bezsporną, że włączenie dolowej spółdzielczości i ujęcie przez nią całości skupu chronią przed wyzyskiem chłopów - producenta rolnego, zapewniło mu na bazie decyzji rządowej opłacalną cenę rolniczą i stworzyło bazę do dalszego szerokiego rozwoju hodowli.

Jest rzeczą bezsporną, że konsument miejski został uwolniony w dużym stopniu od tendencji wyzyskiwania go na bazie zachowanej równowagi rynkowej. I jest rzeczą niewątpliwą, że przedsięwzięta przez kapitalistyczną próbą szantażu i próba ogłodzenia miast została do szczętnie rozbita i złamana (o. klaski).

Jest rzeczą niewątpliwą, że poważne zwycięstwo na tym odcinku - zwycięstwo nie tylko rządu i jego polityki gospodarczej, ale zwycięstwo spółdzielczości, jej nowej, rewolucyjnej treści i jej nowej, twórczej, rewolucyjnej działalności (oklaski).

ŹRÓDŁA SUKCESU
Dzięki czemu spółdzielczość mogła na tym bardzo ważnym odcinku odnieść zwycięstwo?

Dzięki temu, że przede wszystkim, że działała w ścisłej łączności z działalnością gospodarzą państwa, w ramach jego dyktand i w oparciu o jego wielką i wszechstronną pomoc.
Dzięki temu, że działała nie w kierunku kompromisu z wrogiem klasowym, ale w kierunku zdecydowanej i ostrej walki z tym wrogiem o wyparcie go z tego decydującego odcinka, jakim jest mięso - o złamanie jego bezczelnych prób szantażu.

I dzięki temu, że trzeci, że działała w oparciu o wielką akcję masową, która sięgnęła do milionów ludzi, zmobilizowała miliony ludzi, wskazała im nowe cele - dzięki temu, że działała w oparciu o wielką akcję masową, kierowaną przez produkującą siłę polityczną w naszym kraju, Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, współdziałającą ze stronnictwami ludowymi (oklaski).

Trzeba sobie dokładnie uświadomić źródła zwycięstwa na tym odcinku i siły motorowe tego zwycięstwa, i wykorzystać do świadczenia tej wygranej bitwy przy realizacji nowych wielkich zadań, które stoją przed spółdzielczością.

DALSZY ROZWÓJ
SPÓLDZIELCZOŚCI

Widzę cztery takie zadania.
Po pierwsze - dalszy rozwój i gruntowne, decydujące usprawnienie działalności spółdzielczości rolnej oraz stopniowe ujmowanie przez nią pełnię zbytu wszystkich podstawowych artykułów rolnych. Polityka stabilizacji cen rolniczych, którą rząd zamierza stosować w tym roku dla tej działalności spółdzielczości, otwiera jak najlepsze perspektywy.

Jeżeli chodzi o zadania, które stoją przed spółdzielczością rolniczą, to trzeba sobie w pełni zdawać sprawę, że burzliwy jej wzrost obok pozytywnych osiągnięć przyniósł także szereg braków. Trzeba sobie zdawać spr-

wę, że w wielu ogniwach spółdzielczości rolnej mamy do czynienia z objawami chaosu, deficytowości, braku gospodarności, i trzeba w bieżącym roku postawić przed sobą zadanie osiągnięcia przełomu w tej dziedzinie.

ZADANIA SPÓLDZIELCZOŚCI
SPOŻYWCÓW

Jako drugie zagadnienie widzę dalszy rozwój i usprawnienie spółdzielczości spożywców. Trzeba sobie zdawać sprawę, że spółdzielczość spożywców w miastach, to już nie pionierskie wyspy, to już jest znaczna część, a na terenach przemysłowych, gdzie niegdzieś nawet decydująca część obrotu towarowego, i trzeba sobie zdawać sprawę, że od pracy spółdzielczości spożywców w dużym stopniu zależy rozwój dobrobytu ludności miejskiej i w pierwszym rzędzie robotniczej.

Jest rzeczą niewątpliwą, że ubiegły rok przyniósł poważne postępy na terenie spółdzielczości spożywców. Ale nie możemy powiedzieć, że dynamika wzrostu w pełni nas zadowala i nie możemy także powiedzieć, że w pełni nas zadowala dynamika rozszerzania na terenie spółdzielczości spożywców zasad planowości, zasad oszczędności socjalistycznej, współzawodnictwa pracy, nie możemy także powiedzieć, że nas w pełni zadowala dynamika walki o usprawnienie obsługi konsumenta, o pełny asortyment towarów, o pełne uwzględnienie potrzeb sezonu, o zaspokojenie potrzeb ludności, które wzrosły i dalej będą rosły.

KONIECZNY PRZEŁOM

Widzę, jako trzecie zadanie - osiągnięcie przełomu na odcinku spółdzielczości pracy. Jest rzeczą bezsporną, że w okresie, kiedy rząd czyni wielkie wysiłki w kierunku rozszerzenia uspołecznionej, drobnej wytwórczości, na tym odcinku musi być osiągnięty przełom.

I widzę wreszcie, jako czwarte zadanie, wyjątkowo czujną i dbałą działalność na polu rozwoju pionierskiej spółdzielczości produkcyjnej, działalności, która musi być oparta o przekonanie, że chodzi tu nie o ilość, ale o jakościowy wzrost, o stworzenie naprawdę wzorowych ośrodków.

ROLA SPÓLDZIELCZOŚCI
W SOCJALISTYCZNYM
BUDOWNICTWIE

W warunkach naszego kraju spółdzielczość ma wszystkie dane, żeby te zadania z honorem wypełnić: ma wszystkie dane, o ile pamiętać będziemy na każdym kroku - a to jest niewątpliwie, że będziemy o tym pamiętać - że jej zadaniem jest w ciągłej walce klasowej, systematyczne ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych. Trzeba więc do końca zwalczać ducha „ponadklasowości“ i „neutralności“, który straszy jeszcze czasem w niektórych ogniwach spółdzielczości.

Spółdzielczość ma wszystkie dane, żeby wypełnić swoje zadania o ile pamiętać będzie, że w założeniu swoim jest masową formą - powtarzam: masową formą - wprężania drobnych wytwórców do budownictwa socjalistycznego i masową formą organizacji obsługi konsumenta. Trzeba pamiętać, że bez aktywności mas, bez udziału szerokiej masy członkowskiej, spółdzielczość staje się karykaturą, która przypomina, że myślnie skostnienie biurokratyczne, którego objawy mamy na wielu odcinkach naszego życia - którym zarażony jest niekiedy i nasz aparat państwowy i nasz aparat społeczny - że nigdzie skostnienie biurokratyczne nie jest tak groźne i zębne w skutkach, jak właśnie na terenie spółdzielczości w założeniu swym masowej formy wciągania drobnych wytwórców do budownictwa socjalistycznego.

Trzeba więc pamiętać o ważnym zadaniu twardej i trudnej walki z niebezpieczeństwem biurokratycznego skostnienia. Życze spółdzielczości, żeby wypełniła te wszystkie zadania i żeby na przyszłe swoje święto przysłała z nowymi, socjalistycznymi zwycięstwami!

PZPW Nr 29 w Tomaszowie 1.700 maszyn
opracowują plan 6-letni wyruszy do akcji siewnej w województwie łódzkim

Zgodnie z poleceniem Dyrekcji Branżowej w Łodzi, Wydział Techniczny przy PZPW Nr 29 po zakończeniu prac obecnie prowadzonych przystąpi do opracowania planu 6-cioletniego.
Opracowany na podstawie realnych wyników, osiągniętych w dotychczasowej produkcji zakładu plan ten zawierać będzie szereg ważnych momentów, które będą decydowały o jego realizacji.
Plan między innymi obejmować będzie: właściwy system produkcyjny, dający w efekcie polepszenie jakości, skrócenie procesu technologicznego itp., wnioski racjonalizatorskie, które wprowadzone w życie usprawnią

pracę, zwiększą bezpieczeństwo i wydajność pracy; modernizację procesu produkcyjnego, mającą na celu zwiększenie wydajności maszyn oraz zmniejszenie i usprawnienie obsługi; modernizację instalacji, której celem jest poprawa warunków higienicznych, bezpieczeństwa pracy i bezpieczeństwa pożarowego modernizację urządzeń energetycznych w celu poprawy obecnego stanu urządzeń na bardziej ekonomiczny, wydajny, racjonalny itp.
Wprowadzenie powyższych momentów do planu 6-cioletniego pozwoli ustalić maksymalne normy, jakie zakład będzie mógł osiągnąć w produkcji w stosunku miesięcznym i rocznym.

W spółdzielczych ośrodkach maszynowych woj. łódzkiego trwają ostatnie przygotowania do żniw. Do prac żniwnych przystąpi w woj. łódzkim 139 spółdzielczych ośrodków, tj. dwa razy więcej niż w roku ubiegłym. Remontów maszyn dokonują we własnym zakresie poszczególne ośrodki maszynowe, ekipy techniczne obsługi rolnictwa oraz robotnicy łódzkich fabryk.

Ogółem w tegorocznych żniwach rolnicy mało i średniorolni woj. łódzkiego otrzymają do dyspozycji 1.700 różnych maszyn o trakcji motorowej i konnej. Za wzorowe przygotowanie maszyn i najlepiej opracowany plan akcji żniwnej w woj. łódzkim wyróżniony został Władysław Owczarek, kierownik Ośrodka Maszynowego w Izabelowie pow. sieradzkiego.

USTRONIE

Członkowie Koła Związku Młodzieży Polskiej przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi, w ramach podjętych zobowiązań na dzień 22 lipca, upomnieli w godzinach wolnych od zajęć zawodowych tereny kolonijne dla dzieci pracowników PSS w Ustroniu pod Łodzią.

KRONIKA SPORTOWA

ZWIĄZKOWIEC ZWYCIĘŻA RADOMSKA GWARDIA 5:2

W towarzyskich rozgrywkach w piłkę nożną drużyna „Związkowca“ z „Lechią“ odniosła kolejne zwycięstwo nad „Gwardią“ z Radomia w stosunku 5:2 do przerwy 4:1.

Gospodarze mieli przez cały czas przewagę i wygrali zdecydowanie. Goście właściwie niczego nie pokazali, grając na poziomie „B“ klasy. Atak ich nie mógł wyzwolić się spod opieki defensywy gospodarzy i większość akcji likwidowała obrona. Bramkarz był najlepszym punktem radomian i przyczynił się do rozmiarów porażki.

„Związkowiec“ jako całość wypadł zadawalająco. Tylko atak zawodził często strzałowo. Najlepszym był tutaj ruchliwy Nowak; u Pietruszczaka widoczny jest spadek form. „Forma-

cje defensywne jak zwykle pracowite, stanowiły trudną do przebycia zaporę.

Kwarciany I w bramce, stanął na wysokości zadania i z powodzeniem zastąpił Komara. Za puszczone bramki w żadnym wypadku winy nie ponosi.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Nowak - 2, Pietruszczak, Wędrak i Grunert po 1, dla pokonanych łącznicy po jednej (w tym jedna z wolnego). Goście ci nie wykorzystali ponadto rzutu karnego.

Sędziował b. dobrze ob. Kuczera - widzów około 2.000. K.

Z MISTRZOSTW KLASY C

W meczu o mistrzostwo klasy „C“ III-cia drużyna „Związkowca“ pokonała miejscową „Gwardię“ w stosunku 6:3, do przerwy 2:2. Początkowo przeważał „Związkowiec“ prowadząc 2:0, następnie dochodził do głosu „Gwardia“ - wwró-

nając. Po przerwie inicjatywę przejmują „Związkowicę“, rozstrzygając mecz na swoją korzyść.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szydłowski i Trocha po 2 oraz Kocik i Bledziński po 1, dla pokonanych: Parcianny, Komar i Krawul po 1.

Sędziował ob. Dymarski.

W cyklu tych samych mistrzostw „Włókniarz II“ zwyciężył wysoko III-cią „Le-

chię“ w stosunku 7:1, do przerwy 2:1. Do przerwy nic nie zapowiadało tak wesołego wyniku. Załamanie „Lechi“ po przerwie wykorzystują gospodarze przeważając zdecydowanie i zdobywają kolejno 5 bramek.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Zakrzewski, Malkowski i Jarecki po 2 oraz Perka - 1, dla pokonanych - Hess 1.

Sędziował ob. Jaworski.

CENNIK OGŁASZEN
w dzienniku „GŁOS TOMASZOWSKI“

Table with 4 columns: Wymiar, Wzrost, Długość, Cena. Includes rates for 1mm, 2mm, 3mm, 4mm, 5mm, 6mm, 7mm, 8mm, 9mm, 10mm, 11mm, 12mm, 13mm, 14mm, 15mm, 16mm, 17mm, 18mm, 19mm, 20mm, 21mm, 22mm, 23mm, 24mm, 25mm, 26mm, 27mm, 28mm, 29mm, 30mm, 31mm, 32mm, 33mm, 34mm, 35mm, 36mm, 37mm, 38mm, 39mm, 40mm, 41mm, 42mm, 43mm, 44mm, 45mm, 46mm, 47mm, 48mm, 49mm, 50mm.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27)

Dziś o godz. 17 min. 15 wido- wisko śpiewno-taneczne „Kra- z piosenkami”

Teatr „Melodram” nieczyta- z powodu prób.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIERZA Łódź Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19.15 premiera komedii Scribe'a - SZKLANKA WODY”

Kasa czynna od 11-jej do 13-jej i od 15-jej. tel. 123-02.

TEATR LETNI OS ul. Piotrkowska 94

Codziennie o 19.30 w niedzielę i święta o 16 i 19.30 „Jadzia wdowa”

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150.33)

Codziennie o godz. 19.15 to- skonała komedia G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” z u- działem Jadwigi Chojańskiej.

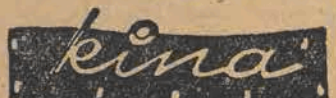
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Plotkowska 243

Nieodwołalnie tylko do 5. VII. 49 r. „Dzwony z Cornevi- lis”

TEATR MELODRAM

Wieczorny z powodu prób.



ADRIA - „Krwawa Wendetta” godz. 16, 18, 20.30.

film dozwolony dla młodzie- ży od lat 14.

BAŁTYK - „Ulica Graniczna” godz. 16, 18.30, 21.

film doz. dla młodz. od lat 12

BAJKA - „Cygańska Miłość” godz. 17.30, 20.

film doz. dla młodz. od lat 18

GDYNIA - Program Aktual- ności Kraj. i Zagr. Nr 28” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL - (dla młodz.) „Za Wami Pójdą Inni” godz. 16, 18, 20.

MUZA - „Cezar i Kleopatra” godz. 18, 20.30.

film doz. dla młodz. od lat 14

POLONIA - „Ulica Granicz- na” godz. 15.30, 18, 20.30

film doz. dla młodz. od lat 12

PRZEDWIOSNIE - „Czarny Przewód” godz. 16, 18, 20.

film doz. dla młodz. od lat 18

ROBOTNIK - „Kulisy Ringu” godz. 16.30, 18.30, 20.30.

film doz. dla młodz. od lat 14

ROMA - „Rosanna 7 Księży- ców” godz. 18, 20.30.

film doz. dla młodz. od lat 18

REKORD - „Kurhan Mała- chowski” dla młodz. godz. 16

„Rzym Miasto Otwarte” go- dzina 18, 20.

film doz. dla młodz. od lat 18

SIYLOWY - „Zaklęta Narze- czona” dla młodz. godz. 16

„Opowieść o Prawdziwym Człowieku” godz. 18, 20.

film doz. dla młodz. od lat 14

SWIT - „Volpone” godz. 18, 20

film doz. dla młodz. od lat 18

TATRY - „Czwarty Peryskop” godz. 16, 18, 20

film doz. dla młodz. od lat 14

TĘCZA - „Kartiera” godz. 16, 18.30, 21

film doz. dla młodz. od lat 14

WISŁA - „Zbiec z Dartmoor” godz. 16, 19.30, 21.

film doz. dla młodz. od lat 14

WŁÓKNIARZ - „Ulica Gra- niczna” godz. 15.30, 18, 20.30

film doz. dla młodz. od lat 12

WOLNOŚĆ - „Cyrek” godz. 16, 18, 20.

film doz. dla młodz. od lat 14

ZALĘŻA - „Dżulbars” godz. 16, 18, 20.

film doz. dla młodz. od lat 12

Uśmiechnij się!

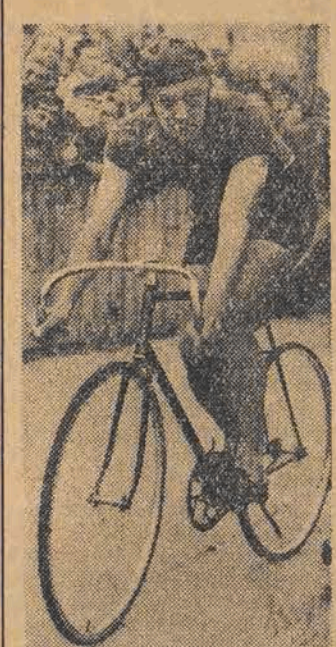


— Cóż to za porządk! Drze- wo stoi pośrodku drogi i nawet nie ma tablicy z napisem: „Ob- jeżdżać”. Ja się kieruję drogą, wskazami!..

SPORT SPORT SPORT

Kupczak pokonany

Jerzy Bek Mistrzem Polski na r. 1949 Kolarskie mistrzostwa Polski bez niespodzianek



Mistrz Polski w biegach krótkich na rok 1949 JERZY BEK

Natychmiast po wstępnym ceremoniale i defil-dzie pierw- si zawodnicy ustawiają się na torze ażeby stoczyć przedbieg. W pierwszym przedbiegu Bek z dziecinna łatwością upo- rał się z młodym zawodni- kiem Poznania — Tabaczyń- skim. Czas Beka uzyskany na ostatnich 200 metrach ze wzię- du na słabego przeciwnika równie niki: 15,4 sek.

Również i w drugim przed- biegu nie zanotowano nic ciek-awego. Doskonale usposobio- ny w tym dniu Marchwiński przechodził bez trudu do ćwierćfinału bijąc Sowińskiego (EKS Włóknierz) w czasie 14 sek.

W trzecim przedbiegu jada Musiał (Kraków) oraz Jaskie- wicz (Kalisz). Przedbieg ten przynosi zwycięstwo Musiało- wi w czasie 14 sek.

Czwarty przedbieg to bez- apelacyjne zwycięstwo Kup- czaka nad lodzianinem For- syńskim i Szepkiem z Kalisza, uzyskane w czasie 14,5 sek.

PIETRASZEWSKI BIJE JANIKĄ

Nareszcie trochę sensacji. Bo oto w 5 przedbiegu Pietra- szewski Marian wygrywa zde- cydująco z Janikiem (Wroc- ław) oraz Stenimą (Wisła), u- zyskując czas 14 sek.

Ostatnie dwa przedbiegi przyniosły zwycięstwa Brynie- wiczowi nad Janikiem z Kalis- za oraz Brzozowskiemu (Wrocław) nad Boruczem i Fronckowiakiem (Poznań).

Przedbiegi ukończone i na- stor wchodzi kartowicze, aby swym wysiłkiem na przestrze- ni 10 okrążeń, dać odpoczy- nek swym licencjonowanym kolegom. Zwycięstwo odnosi Kosmałski z Łódzkiej „Spójni- a”, uzyskując 17 punktów oraz czas 7 min. 56 sek.

Następuje seria eliminacji dla zawodników, którzy odpa- dli w przedbojach, celem wy-

lonienia spośród nich 8-go ćwierćfinałisty.

W kolejnych biegach zwycię- stwa uzyskują: Borucz w cza- sie 14,5 sek., Forsyński z cza- sem 15 sek., oraz Froncko- wiak i Janiak.

Ponownie na tor wchodzi kartowicze. Tym razem roze- grano bieg australijski, który przyniósł zwycięstwo Murowa- nieckiemu (EKS Włóknierz) w czasie 4 min. 20 sek.

Z kolei rozegrano finał eli- minacji, którego zwycięzca — Fronckowiak zakwalifikował się jednocześnie do ćwierćfi- nału. Czas Fronckowiaka 14,6. Następuje seria biegów ćwierć- finałowych.

Jako pierwsza para jedzie Kupczak z Brzozowskim. Po- czątkowo Brzozowski, jak gdy- by nie wierząc w możliwość Beka, Kupczaka narzuca silne tem- po, usiłując uciekać. Jednak szybko zrozumiał, iż w tym biegu nie będzie miał nie do- powiedzenia. Kupczak łatwo dochodzi Brzozowskiego, mija- go i uzyskuje zwycięstwo w czasie 15,2.

W następnym biegu ćwierć- finałowym Musiał wygrał zde- cydująco z Pietraszewskim (Marianem) uzyskując 14,4 sek. Bek rozprawił się łatwo z Fronckowiakiem mijając me- tę w czasie 14,3 sek.

NIEFORTUNNE PÓLFINAŁY

Półfinały rozlosowano nie- zbyty szczęśliwie, bowiem już w pierwszym biegu Bek spot- kał się z Marchwińskim, zaś drugi półfinał rozgrywała mł- dzy sobą para krakowska — Kupczak — Musiał.

Jak było do przewidzenia Bek wygrywa z Marchwiń- skim w czasie 14,1 sek., zaś Kupczak bije Musiałą w pel- ne 14 sek.

Łódź doczekała się więc i w tym roku finatu, w którym „krećci” będą wspólnie Bek i Kupczak.

Finałści kładą się na łóżki aby nieco odpocząć przed tym decydującym spotkaniem, tymczasem zaś na torze roze- grany został bieg australijski.

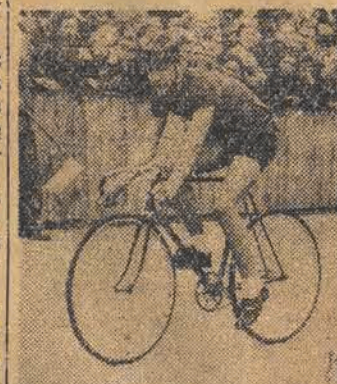
Zwycięzył Borucz przed Zwo- lińskim w czasie 4 min. 16 s. Wysięg ten odbył się na dy- stanse 6 okrążeń toru.

Organizatorzy w dalszym ciągu odkładają finał, wzywa- jąc na tor Marchwińskiego i Musiałą. Kolarze ci walczyć będą o 3 i 4 miejsce.

Bieg kończy się zastępnym zwycięstwem Marchwińskiego w czasie 14 sek.

NARESZCIE FINAŁ

Przed stołkiem sędziów- skim stają dwaj rywale Bek i Kupczak. Losowanie i Kup-



MARCHWIŃSKI („Spójnia” - Łódź) zajął w dniu wczoraj- szym 3-cie miejsce.

czak z obowiązku obejmuje prowadzenie. Szybko mijają pierwsze okrążenie, nagle Bek rozpoczyna długi finisz i koń- czy bieg jako pierwszy w cza- sie 13 sek.

W chwili później odbył się wysięg, który zdecydował o dalszej kolejności w tegoro- czych mistrzostwach Polski. I tak 5 miejsce zajął Froncko- wiak, 6 — Brzozowski, 7 — Pietraszewski M. i 8 — Bry- giewicz.

Drugi bieg finałowy przyno- si również zwycięstwo Beko- wi w najlepszym czasie dnia 12,8 sek.

KRAKSA KUPCZAKA

Tuż za linią mety Bek znie- siony zostaje lekko ku ban- dzie. Widząc to Kupczak pra- nie nie dopuścił do krakśy, puszcza kierownicę lewą ręką i stara się oprzeć o Beka. Trą- ci jednak przy tym równowa- gę i z wielkim impetem wall się na beton. Silnie potłuczony nie może powstać o wlas- nych siłach.

Tak więc w chwili po zdob- yciu przez Beka koszulki z Bia- łym Orłem nastąpił jedyny w tym dniu przykry wypadek, wyniki jedynie z przypadku wego zbiegu okoliczności.

Sensacje w Lidze piłkarskiej

W spotkaniach o Mistrzo- stwo I Klasy Państwowej uzy- skano w dniu wczorajszym następujące wyniki:

- Polonia (W-wa) — ŁKS Włó- kniarz 2:1. ZZK — Ruch 8:4. AKS — Legia 0:3. Górnik (Szombierki) — Cra- covia 2:2. Lechia — Polonia (Bytom) 3:1.

Co usłyszymy przez radio?

12.04 Wiadom. połudn. oraz przegl. prasy stoł., 12.20 Au- dycja dla wsi, 12.50 „Na swój- ską nutę”, 13.20 Skrzynka PCK, 13.30 Muzyka obiadowa, 14.00 Audycja Zw. Na- uczycielstwa Polskiego, 14.15 Muzyka rosyjska, 14.50 (Ł) Komunikaty, 14.55 (Ł) Cze- ska muzyka kameralna, 15.50 (Ł) Aktualności łódzkie, 15.25 (Ł) Chwila muzyki, 15.30 „Bi- skupin” — pogadanka dla dzieci, 15.45 Piosenki i duety, 16.05 „Gawędy lekarskie”, 16.15 Audycja Powsz. Domów Towarowych, 16.20 (Ł) Audy- cja dla dzieci i młodzieży — „Kanada pachnąca żywicą”, 16.35 (Ł) Muzyka popularna, 16.50 (Ł) „Zakończenie Kur- su dla korespondentów fa- brycznych i redaktorów Ga- zetek Ścennych” — reportaż dziękowy w oprac. red. S. Stefańskiego, 17.00 I Dziennik popołudniowy, 17.15 Koncert rozrywkowy, 18.00 „Głos mają kobiety”, 18.15 C. Debussy — kwartet smyczkowy op. 10, 18.45 Parafrazy walców, 19.00 II Dziennik popołudniowy, 19.15 Audycja dla wojska, 19.40 J. Maklakiewicz — Suita „Śląsk pracuje i śpiewa”, 20.00 „Wzecznicza Radiowa”, 20.20 „Koncert popularny, 21.40 „Da- leko od Moskwy”, 22.00 Kon- cert, 22.45 (Ł) „7 dni sportu łódzkiego”, 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 O- statnie wiadomości, 23.10 „Pla- nety” Gustawa Holsta, 23.50 Program na dzień następny, 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Teodor Dreiser 171 Tragedia Amerykańska

— Synu mój, synu, jakąż mi radość sprawiłeś. Oto w to- bie Bóg objawił swą prawdę, swą moc zbawienną. Jasne to dla mnie. Twoja odezwa jest Jego żywym głosem do świata. Schował odezwe do kieszeni wiedząc, że wydobędzie ją dopiero po śmierci Clyda — nie wcześniej.

A jednak Clyde pisząc miał jeszcze chwilami wątpli- wości. Czy naprawdę będzie zbawiony? Tak krótko przy- gotowywał się do tego... Czy naprawdę może polegać na Bogu z całą pewnością — jak to sam zapewniał w swym li-ście? Czy może? Życie jest tak dziwne — przyszłość tak ciemna... Czyż istnieje istotnie życie po śmierci? Czyż ist- nieje Bóg, który go powita przebaczeniem? Czy jest?

Na dwa dni przed śmiercią syna, Griffithswa w obłęd- nej rozpaczy zatelegrafowała do Dawida Walthama: „Czy może pan powiedzieć przed Bogiem z czystym sumieniem, że nie ma wątpliwości co do winy Clyda, sy- na mego? Jeżeli nie możesz, niech krew jego spadnie na twą głowę”.

Robert Fessler, sekretarz gubernatora, odpowiedział telegraficznie: „Gubernator Waltham nie może skasować wyroku Sądu Apelacyjnego”.

Ostatniego dnia przeprowadzono Clyda do cel’ w starej kaźni, gdzie po ogoleniu i kąpieli dano mu czarne spodnie,

białą koszulę bez kołnierza, aby szyja była otwarta, nowe filcowe pantofle i szare skarpetki. Tak ubranemu pozwolono raz jeszcze zobaczyć się z matką. Ojciec McMillan już od szóstej wieczorem dnia poprzedniego siedział przy nim dla duchowej pomocy. Matka pozostała do czwartej rano i o tej godzinie zjawił się naczelnik więzienia oznajmiając koniecz- ność rozstania.

— Smutny przymus prawa — tłumaczył się.

Odbyło się ostatnie pożegnanie matki z synem. Ze skur- czem w sercu odezwał się Clyde:

— Mam, bądź pewna, że umieram z rezygnacją i za- dowoleniem. To nie jest tak straszne. Bóg słyszał me biaga- nia, ześle na mnie siłę i spokój...

W duszy jednak zapytał: Czy ześle?

— Synu mój, synku ukochany! Wiem... wiem... I ja w to wierzę... Wiem, że nasz Odkupiciel żyje i ty w Nim żyć będziesz. Chociaż umierasz — żyć będziesz...

Oczy wzniosła ku górze i stała odrętwiała. Nagle schwyliła Clyda w ramiona, przytuliła do siebie mocno, długo, szepcząc:

— Synku... dzieciątko moje... — tu głos jej się załamał, urwał się z braku tchu, jakby całą swą siłę przelewała w niego.

— Musi odejść, bo upadnie.

Zwróciła się szybko ku naczelnikowi więzienia, który ją wyprowadził z więzienia i odwiózł do znajomych ojca Mc- Millana, zamieszkujących w Auburn.

Ciemny zimowy poranek. Ostatnie chwile.

GLÓŚ organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wyd. wca: RSW „Prasa”. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 88, III p. e.

Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. 2wirki 11, tel. 206-42.

Telefony: 219-41, 219-42, 219-43, 219-23, 219-22, 224-2, 224-21, 224-22, 224-23, 224-24, 224-25, 224-26, 224-27, 224-28, 224-29, 224-30, 224-31, 224-32, 224-33, 224-34, 224-35, 224-36, 224-37, 224-38, 224-39, 224-40, 224-41, 224-42, 224-43, 224-44, 224-45, 224-46, 224-47, 224-48, 224-49, 224-50.